

Wiatry

Mówiono, że wiatry są boskiego pochodzenia, lecz nie wszyscy byli zgodni w podaniach o ich rodzie i miejscu zamieszkania. Boreasz, Notos, Zefir i Euros, bogowie czterech głównych wiatrów: północnego, południowego, wschodniego i zachodniego — uchodzili za synów Astrajosa i bogini jutrzeńki Eos. Natomiast groźne wichury, wyobrażone pod postacią harpij, potworów o głowie kobiecej i ciele drapieżnego ptaka — były dziećmi Taumasa i Elektry; a te najgorsze, nawałnice, cyklony, trąby powietrzne kręcące statkiem na morzu, póki go nie roztrzaskają o skały przybrzeżne — to potomstwo Tyfona, którego ongi Dzeus w strasznej walce pokonał. Najczęściej za ojczyznę wiatrów uważano Trację, kraj dzikich gór pokrytych śniegami. Tam przede wszystkim Boreasz ma swój pałac podniebny, a w jego sąsiedztwie po różnych pieczarach mieszkają inne wiatry. Boreasz jest z nich najsilniejszy i najbardziej groźny. Z przeraźliwym wrzaskiem rzuca się na morze, wzdyma fale, rozbija je w białą pianę, niesie burze i mróz, co rzeki lodem ścina. Zefir, który przychodzi ze wschodu, jest najbardziej łagodny. Od morza idzie jego wilgotne tchnienie i on jest zwiastunem wiosny. Ożywiający chłód niesie wśród lata i z jego pomocą rosną drzewa i kwiaty rozkwitają. Zlatuje na swych skrzydłach delikatnych bez szmeru prawie i przesuwają się nad ziemią, jakby ją całował muśnięciem swych ciepłych warg. Z *Odysei* Homera poszła inna jeszcze powieść o wiatrach. Istniała mianowicie jakaś kraina baśniowa, Eolia, której starożytni szukali na jednej z Wysp Liparyjskich, na północ od Sycylii. Eolia była wyspą pływającą, której wokoło strzegły wały spiżowe. Na niej mieszkał Eol (Ajolos), umiłowany przyjaciel bogów, król wiatrów. Miał on dzieci dwanaścioro: sześć córek i sześciu synów. Pożenił ich ze sobą, aby się z nimi nie rozstawać. Żyli tedy w "wonnych gmachach", w dostatku i szczęściu. Dzeus oddał mu pod straż wszystkie wiatry: raz je ucisza, to znów dać im każe. Musi jednak wciąż czuwać nad nimi, bo inaczej wyrwawszy się z więzów mogłyby ziemię i niebo przewrócić do góry nogami. Kult wiatrów był rozpowszechniony, zwłaszcza wśród rolników i żeglarzy. Składano im w ofierze koguty, czarne barany, budowano świątynki, kaplice, najchętniej nad brzegiem morza. W sztuce, zwłaszcza w płaskorzeźbach i malowidłach, przedstawiano bądź poszczególne postaci, bądź mity, które się łączyły z bogami wiatrów. Najslawniejszym pomnikiem jest ośmioboczna Wieża Wiatrów w Atenach, ozdobiona fryzem z wyobrażeniem ośmiu wiatrów. W tym budynku mieściło się horologium — zegar wodny, wskazujący dokładny czas. Od Wieży Wiatrów biegnie dziś w Atenach ruchliwa i malownicza ulica Eola.